

Panie Prezydencie!

Panie Marszałku!

Panie Premierze!

Wysoka Izbo!

Staję dzisiaj po raz trzeci przed Wysoką Izbą, aby przedstawić informacje o polskiej polityce zagranicznej. Myślę, że mam powody do satysfakcji informując o kontynuacji polityki rządu Donalda Tuska przez okres ostatnich lat. W wielu dziedzinach znaleźliśmy się w pierwszym szeregu europejskich graczy, w miejscu gdzie zapadają decyzje określające kierunki polityki instytucji europejskich. Staliśmy się partnerem cenionym przez innych, krajem, o którego zdanie się pyta, którego rady się szuka. Takiej pozycji nie uzyskaliśmy przez kaprys losu. W Europie jest zapotrzebowanie na aktywny wkład naszego kraju w rozwiązywanie problemów, przed którymi stoi cały Kontynent.

Globalna recesja przyspieszyła przeobrażenia polityczne świata. Jeśli demografia to przeznaczenie, to nieuchronnie maleć będzie proporcja narodów Zachodu w ogólnej liczbie ludności świata. Stany Zjednoczone, chociaż nadal pozostają jedynym supermocarstwem, przystosowują się do funkcjonowania w środowisku międzynarodowym, w którym odpowiedzialność i wpływy rozkładają się na większą liczbę aktorów niż miało to miejsce dziesięć lat temu. Towarzyszy temu wzrost znaczenia nowych mocarstw, zwłaszcza Chin. W świecie, zajęтым walką ze skutkami kryzysu gospodarczego, pojawiają się tendencje do obrony rynków krajowych oraz mniejsza szczodrość w wyrównywaniu różnic cywilizacyjnych.

Strategicznym celem Polski jest odgrywanie coraz ważniejszej roli w Unii Europejskiej i NATO. Chcemy także mieć „Zachód” – rozumiany jako dorobek osiągnięć cywilizacyjnych, wyrażony we wspólnych wartościach, normach i standardach - po obu stronach naszej granicy.

Postawiliśmy na budowę dobrych stosunków z sąsiadami. Doprowadziliśmy do polepszenia stosunków z Niemcami i Rosją. We współpracy z naszymi partnerami z Europy Środkowo-Wschodniej spowodowaliśmy, że nasz głos jest w Unii Europejskiej nie tylko słyszalny, ale także brany pod uwagę w procesie tworzenia polityki Unii. Polska cieszy się z najbardziej stabilnego okresu swojego rozwoju w czasach nowożytnych. Misją polskiej polityki zagranicznej jest zapewnienie korzystnych warunków międzynarodowych, najpełniej gwarantujących bezpieczeństwo, demokratyczny ustrój państwa, wolności i prawa jego obywateli oraz sprzyjający cywilizacyjnej i gospodarczej modernizacji, jak również zwiększaniu autorytetu międzynarodowego kraju. Dobre wyniki gospodarcze ostatnich kilku lat – fakt, że Polska jako jedyny kraj europejski oparła się recesji - wzmocniły pozycję Polski w świecie. Po raz pierwszy w naszej historii jesteśmy stawiani jako przykład mądrej polityki gospodarczej i finansowej. Ponieważ polskie sprawy idą w dobrym kierunku, to nie będę dzisiaj proponował Wysokiej Izbie rewolucyjnych zmian, lecz **politykę kontynuacji** tego, co ostatnimi laty tak dobrze nam służy. Nasz okręt powinien nadal łapać w żagle pomyślne wiatry.

Wysoka Izbo!

Obejmując urząd ministra spraw zagranicznych sformułowałem kilka priorytetów na najbliższe lata:

**Po pierwsze: Polska silna w Europie, patron i promotor jej polityki wschodniej**

Obecność Polski w Unii Europejskiej przyczynia się do kształtowania nowej polskiej tożsamości. Dziś uwagę innych narodów przykuwa nie romantyczne bohaterstwo, lecz przedsiębiorczość, pomysłowość i pracowitość Polaków. Polacy nie są już – jak mówił Norwid – „wielkim sztandarem narodowym”, lecz coraz lepiej zorganizowanym społeczeństwem obywatelskim.

W tym właśnie upatrują dziś nasi Rodacy, a także życzliwi obserwatorzy z zewnątrz, istotę polskiej europejskości. Czerpie ona zarówno z ducha „piastowskiego” ukierunkowanego na wartości zachodnie (i chrześcijańskie korzenie integracji), jak również z ducha „jagiellońskiego”, ukierunkowanego na bliski dialog i porozumienie ze Wschodem.

Wysoka Izbo!

Zainspirowani wspomnianym przeze mnie przesłaniem polskiej historii oraz budującą praktyką naszego prawie 6-letniego funkcjonowania w Unii Europejskiej, powtarzamy z przekonaniem: **Więcej, a nie mniej Europy**. Pojmując Unię jako czynnik świadomej reorganizacji Europy, formułujemy naszą wizję modelowego kształtu struktur unijnych. Siłę Unii Europejskiej widzimy w tym, co stanowi o jej wyjątkowości. Jest nią swoista etyka wewnątrzunijna, dzięki której efektywność Unii postrzegana jest przez podmioty państwowe i instytucjonalne jako wartość nadrzędna. Dlatego niepodobna wyobrazić sobie funkcjonowania Unii, gdyby nie wyrastała ona z systemu wartości i standardów cywilizacyjnych. Zależy nam na ugruntowywaniu tego fundamentalnego aspektu Unii. Dlatego sformułowany przed dwoma laty priorytet możemy dziś wzmocnić: **Polska – współgospodarzem Europy**.

**Więcej Europy, a nie mniej** - takie dążenie jest zbieżne z celami innych państw. Przeważa ono nadal nad modelem Unii opartej wyłącznie na grze narodowych interesów. Powinniśmy przeciwstawiać się logice renacjonalizacji. Nie przyczyniamy się zatem do psucia Unii Europejskiej. Nie degradujemy Unii do areny walki narodowych egoizmów. Najlepszą na nie odpowiedź powinno być wspieranie tych mechanizmów i postaw w Unii, które wzmacniają jej wspólnotową i solidarystyczną tożsamość.

Oczywiście, jesteśmy świadomi, że sytuacja w Unii nie jest odzwierciedleniem Schillerowskiej *Ody do radości*, która stała się motywem przewodnim hymnu unijnego. Nie jest tak, że w Unii Europejskiej „wszyscy ludzie będą braćmi”.

W Unii pojawiają się trendy i procesy, które stanowią wyzwanie dla polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Od 20 lat Polska rozwija się w rytmie „rozwoju doganiającego”, podczas gdy niektóre kraje unijne głęboko już wkroczyły na szlak post-industrialny. Różnorodność ta powinna być uwzględniana przy tworzeniu strategii i prawa unijnego, a ocena skutków regulacji powinna brać poważnie pod uwagę zasady jednolitego rynku i potrzebę większej spójności ekonomicznej.

Unia potrzebuje debaty o przyszłości **budżetu europejskiego**. *Nie możemy mieć więcej Europy za mniej pieniędzy*. Dlatego opowiadamy się za ambitnym budżetem Unii Europejskiej po 2013 r., który pozwoli spełnić rosnące ambicje polityczne i traktatowe wspólnoty; za budżetem, który nie będzie utrwał podziału pomiędzy państwami członkowskimi pod względem ich zamożności, ale urzeczywistni postulat wyrównania różnic między nimi.

Będziemy przeciwdziałać ograniczaniu polityk finansowanych z unijnego budżetu, a zwłaszcza polityki spójności oraz mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej. Europa wciąż potrzebuje inwestycji w infrastrukturę: w szerokopasmowy Internet, drogi, koleje i energetykę.

O takie zapisy zabiega polska dyplomacja, a zwieńczeniem tych działań był ostatni sukces Premiera Donalda Tuska podczas Rady Europejskiej, na której omawiano strategię gospodarczą **Europa 2020**. Polsce udało się zrealizować wszystkie założone cele, czyli podkreślić odpowiednie znaczenie polityki spójności oraz polityki rolnej w Strategii, zaznaczyć potrzebę inwestycji infrastrukturalnych oraz uwzględnić różny poziom rozwoju krajów członkowskich przy wdrażaniu Strategii.

Zabiegamy o dalsze pogłębienie **rynku wewnętrznego**. Szczególną rolę do odegrania ma tu Komisja Europejska, zwłaszcza w kontekście swobody świadczenia usług. To właśnie Komisja powinna być strażnikiem wolnej konkurencji i dokładać starań, aby pomoc publiczna udzielana przez państwa członkowskie nie zakłócała czterech swobód i nie osłabiła jednolitego rynku.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie !

Inny krąg wyzwań wiąże się z aktywnością Unii Europejskiej **w sferze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa**. Odnosi się to zwłaszcza do korelacji pomiędzy głównymi kierunkami – wschodnim i południowym – europejskiej polityki sąsiedztwa. Dotyczy także współzależności pomiędzy Partnerstwem Wschodnim, które stało się głównym motorem polityki sąsiedztwa na wschodzie, a budowanym poza tą polityką partnerstwem strategicznym pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Wyzwaniem jest jednak „zmęczenie rozszerzaniem”, pojawiające się w niektórych krajach. Może ono przeobrazić się w czynnik dezorientujący i odpychający od Unii te kraje jej sąsiedztwa, które – jak **Turcja czy Ukraina** - aspirują do członkostwa. Dlatego nie należy porzucać idei wspierania proeuropejskich wysiłków w tych państwach, a wręcz przeciwnie w sposób pragmatyczny należy je wspierać. Fundamentalne znaczenie będzie miał dla Ukrainy, Mołdowy, a także krajów Południowego Kaukazu rozpoczęty proces negocjacji nowego typu umów stowarzyszeniowych z UE. Będą one bodźcem do intensyfikacji wysiłku modernizacyjnego w tych krajach i ich stopniowego doprowadzenia do standardów europejskich. Równie istotna jest liberalizacja ruchu osobowego. Mamy w pamięci nasze doświadczenia dotyczące ograniczeń w swobodzie podróżowania. Chcemy, aby i nasi wschodni sąsiedzi mieli możliwość podróżowania do Polski i innych krajów unijnych bez zbędnych ograniczeń. Naszym celem jest formułowanie dla krajów Partnerstwa Wschodniego, a także dla Rosji i Bałkanów Zachodnich, map drogowych dochodzenia do ruchu bezwizowego. Osiągnięcie tego celu wymaga wysiłku, także ze strony tych państw.

Dla lepszej obrony naszych wspólnych interesów Traktat z Lizbony ustanowił urząd Wysokiego Przedstawiciela ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa oraz Europejską Służbę Działań Zewnętrznych. Polska popiera mocną pozycję Wysokiego Przedstawiciela, a rząd zabiega o jak najsilniejszą reprezentację naszych rodaków w nowej służbie. Natomiast tym, którzy już rozdzierają szaty nad rzekomą polską porażką, należy się zimny prysznic podstawowych faktów. Nie powstała nawet jeszcze struktura organizacyjna Służby. W początkowej fazie stanowiska obejmą głównie urzędnicy już pracujący w Sekretariacie Generalnym Rady i Komisji Europejskiej. To między innymi dzięki działaniom Polski, Wysoki Przedstawiciel będzie zobowiązany co roku prezentować stan zatrudnienia w Służbie z podziałem na państwa członkowskie, który będzie oceniany przez ministrów spraw zagranicznych państw UE.

Obecnie polscy kandydaci biorą udział w konkursach na szefów i zastępców szefów delegatur w 32 krajach. Tyle placówek - a nie 150, jak spekuluje prasa - jest do obsadzenia w tym roku. Zgodnie z nowymi regułami mianowano do tej pory jednego szefa placówki - ambasadora UE w Kabulu. Tegorocznej rotacji nie podlega żadna placówka unijna w WNP. Należy pamiętać, że obsada stanowisk w Europejskiej Służbie Działań Zewnętrznych to proces rozłożony na lata. Ze swojej strony MSZ utworzył bazę wysoko wykwalifikowanych pracowników dyplomacji i pracuje nad ich przygotowaniem tak, aby z sukcesem mogli ubiegać się o stanowiska w unijnej dyplomacji. Pamiętajmy też, że przechodzenie części polskich dyplomatów do służby w dyplomacji unijnej jest nie tylko korzyścią, ale i wyzwaniem. Czy Polska jednoznacznie zyskuje, gdy wysoko kwalifikowany ekspert z Centrali MSZ trafi na placówkę unijną w egzotycznym kraju, gdzie jego obowiązkiem jest promować interesy całej Unii?

Wysoka Izbo !

Unia Europejska to system naczyń połączonych. We wspólnocie istnieją różne konfiguracje państw, które – jak na przykład „motor niemiecko-francuski” – mają na celu udroźnienie i przyspieszenie procesu negocyjnego w Unii. Polska również należy do tego rodzaju konfiguracji, manifestując przy tym swój status państwa o dużym potencjale – czego wyrazem jest m.in. udział w **Trójkącie Weimarskim**, a zarazem kraju solidaryzującego się z państwami regionu. Polska potrafi tworzyć koalicje państw członkowskich. W debacie klimatycznej nie tylko zaproponowaliśmy lepsze rozwiązania, ale zmobilizowaliśmy koalicję kilkunastu krajów i zmodyfikowaliśmy pakiet zobowiązań klimatyczno-energetycznych. W zgodzie z naszym interesem, będziemy kreować także inne polityki unijne.

Sprawdzeniem naszej skuteczności będzie **polska prezydencja** w Unii w 2011 roku. Przygotowania do niej są zaawansowane. Określiliśmy już jej wstępne priorytety, do których należą: 1) zadanie wagi ciężkiej: negocjacje Wieloletnich Ram Finansowych; 2) rynek wewnętrzny – nowe sposoby na ożywienie wzrostu gospodarczego po kryzysie; 3) stosunki z państwami Europy Wschodniej; 4) polityka energetyczna i bezpieczeństwo energetyczne Unii; 5) Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony.

Pamiętajmy jednak, że chociaż Prezydencję w Unii sprawować będzie rząd, to stanowić ona będzie wyzwanie dla całego państwa polskiego. Do tego zadania przygotowujemy się i mobilizujemy korpus prezydencji we wszystkich ministerstwach. Dziękuję Wysokiej Izbie za przyznanie nam niemałych środków na ten cel. Liczymy na to, że Wysoki Sejm odegra znaczącą rolę w wymiarze parlamentarnym Prezydencji. Prezydencja będzie sukcesem, który wzmocni pozycję Polski w Unii Europejskiej!

Panie Marszałku !

Wysoka Izbo !

Świat staje się wielobiegunowy. W XX stuleciu na dalszy plan – szczególnie wraz z rozpadem systemu kolonialnego – schodziła pozycja Europy, rosło natomiast znaczenie Stanów Zjednoczonych, by po zwycięstwie w zimnej wojnie osiągnąć apogeum. Jakkolwiek kryzys finansowy i gospodarczy nadszarpnął pozycję Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, to musimy podkreślić, że nie pojawiła się żadna atrakcyjna koncepcja rozwojowa, która podważałaby fundamenty demokracji, wolnego rynku i państwa prawa. **Ameryka i Europa** nadal pozostaną ucieleśnieniem sukcesów dobrobytu swoich obywateli, które nie wymagają quasi-militarnej mobilizacji społeczeństw. Wspólnota wartości i demokratycznych rozwiązań nadal spajać będzie Europę i Amerykę Północną. Ku temu zmierzają debaty w NATO, ukierunkowane na wypracowanie nowej strategii Sojuszu, temu służy dialog strategiczny pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską.

Jeśli by pokusić się o oddanie w kilku słowach istoty stosunku Polaków do **Stanów Zjednoczonych**, to można by powiedzieć: mamy nadzieję, że Stany pozostaną „europejskim mocarstwem”; jesteśmy dumni, że jako Europejczycy, wspólnie z Amerykanami przynależymy do obszaru wysokiego bezpieczeństwa i dobrobytu. W sprawach bezpieczeństwa euroatlantyckiego nasze poglądy są często zbieżne. Liczę, że potwierdzi to wznawiany obecnie dialog strategiczny pomiędzy Polską a USA. Zabiegamy o wzmocnienie amerykańskiej obecności w Polsce. Będzie temu służyć realizacja postanowień Deklaracji o współpracy strategicznej z 2008 r., w tym rozwój współpracy wojskowej, potwierdzonej zawarciem umowy o statusie wojsk (SOFA), która weszła w życie w ostatnich dniach. Sprzyjać temu będzie także wynegocjowane już dostosowanie umowy o bazie przeciwrakietowej do nowej architektury systemu obrony przeciwrakietowej. Widocznym znakiem będzie planowany wkrótce pobyt amerykańskiej baterii *Patriot*, urzeczywistniającej ideę fizycznej obecności wojsk sojuszniczych w Polsce. Patrzymy realistycznie na możliwości USA w kontynuowaniu dotychczasowej polityki globalnej, w szczególności wobec naszego regionu. Zależałoby nam, żeby **stosunki polsko-amerykańskie** opierały się nie tylko na sprawach polityki bezpieczeństwa, lecz również na większej amerykańskiej obecności inwestycyjnej, technologicznej i intelektualnej w Polsce. Chcemy ożywić unikatowy polsko-amerykański projekt, jakim jest Wspólnota Demokracji, o której będzie jeszcze mowa. Miłym gestem byłoby odejście od dyskryminowania Polaków w polityce wizowej USA.

Wysoka Izbo !

Europejska **polityka sąsiedztwa** stawia sobie za cel budowanie przyjaznego otoczenia międzynarodowego. Granice zewnętrzne Unii nie mogą wytyczać uskoku cywilizacyjnego. W naszym rozumieniu, Unia powinna pozostawać otwarta w stosunku do dwóch wielkich obszarów sąsiedztwa: śródziemnomorskiego oraz wschodniego. Cele te zaś determinuje trafne rozróżnienie między oboma kierunkami: podczas gdy południowe obrzeże Morza Śródziemnego to **sąsiedzi Europy**, to na wschodzie stykamy się z **europejskimi sąsiadami**.

Taka właśnie percepcja problemów sąsiedztwa legła u podstaw polsko-szwedzkiej inicjatywy **Partnerstwa Wschodniego**. Inicjatywa ta polega na wsparciu procesów transformacji zachodzących w państwach partnerskich, tak aby ich standardy zbliżały się do pułapu *acquis communautaire*. Oczywiście, podstawowa praca modernizacyjna musi być wykonana przez same te państwa.

W kwestiach bilateralnych, widzimy możliwość podniesienia stosunków między Polską a **Niemcami** do poziomu intensywnego partnerstwa strategicznego. Dorobek minionych 20 lat pojednania i ścisłej współpracy, w tym aktywnego promowania przez Republikę Federalną Niemiec polskiego członkostwa w Unii i w NATO, potwierdził w naszych oczach wiarygodność Niemiec. Dziś Polacy nie boją się już Niemców. Niemcy są największym partnerem gospodarczym Polski, krajem z którym łączą nas bliskie stosunki polityczne i kulturalne. W ramach przeglądu realizacji Traktatu Polsko-Niemieckiego, szukać będziemy lepszych sposobów realizacji praw mniejszości polskiej w Niemczech i nauczania języka polskiego.

Trudno nie wspomnieć o historycznej przyjaźni z **Francją**, czy współpracy z najbliższymi sąsiadami – z krajami **Grupy Wyszehradzkiej** oraz krajami regionu Morza Bałtyckiego. Dziękujemy **Wielkiej Brytanii** za gościnność dla naszych rodaków. Wspieramy państwa bałkańskie w staraniach o wstąpienie do Unii Europejskiej. Korzystamy z doświadczeń **Hiszpanii**, sprawującej obecnie prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Jesteśmy gotowi do takiej owocnej współpracy z kolejnymi prezydencjami: belgijską oraz węgierską. Już współpracujemy w **trio Polska-Dania-Cypr**.

Wysoka Izbo!

Mówiąc o stosunkach z **Rosją**, dostrzegamy, że mimo poprawy w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy, nadal są one obciążone tragiczną materią historyczną. Uważam, że nasze – polskie i rosyjskie – podejście do 70. rocznicy zbrodni katyńskiej jest testem tego, na ile znormalizowały się nasze relacje. Wczoraj byliśmy świadkami historycznego momentu, gdy premierzy Polski i Rosji wspólnie uczcili pamięć ofiar reżimu stalinowskiego: pamięć polskich oficerów, jeńców wojennych zamordowanych przez NKWD w 1940 r., ale także pamięć Rosjan, Ukraińców, Żydów i wielu innych narodowości byłego ZSRR, które padły ofiarą czystek i innych form represji sowieckich. Jesteśmy za odpolitycznieniem problemu katyńskiego oraz innych białych i czarnych plam w historii stosunków polsko-rosyjskich. Dziękuję za pracę Grupy ds. Trudnych pod przewodnictwem profesora Adama Daniela Rotfelda i akademika Anatolija Torkunowa. Ta grupa wybitnych historyków i ekspertów przyczyniła się do ukierunkowania dyskusji historycznej na tory dialogu i poszukiwania prawdy. Taka była nasza wieloletnia droga pojednania z Niemcami, taka musi być też z Rosjanami. Mając w pamięci

doniosłe wypowiedzi krytyczne pod adresem stalinizmu, wyartykułowane ostatnio przez Prezydenta Miedwiediewa i Premiera Putina, wierzę, iż kolejne gesty i czyny są możliwe.

Chcemy lepszej współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej z Rosją. Współpracy tej sprzyjać powinien projekt unijno-rosyjskiego Partnerstwa na rzecz Modernizacji, ogłoszony podczas szczytu Unia Europejska-Rosja w Sztokholmie pod koniec ubiegłego roku.

Wysoka Izbo !

**Ukraina** właśnie zdała ważny egzamin z demokracji. Ostatnie wybory prezydenckie w tym kraju pokazały, jak szybko dojrzewa tamtejsze społeczeństwo obywatelskie. Mamy nadzieję, że ukraińska klasa polityczna skieruje Ukrainę na tory przyspieszonej modernizacji państwa i gospodarki oraz że potwierdzi swój proeuropejski wybór, podejmując się implementacji projektów Partnerstwa Wschodniego. Mamy nadzieję, że Ukraina dążąc do zinstytucjonalizowanej Europy zachowa dobre relacje i współpracę z ościennymi państwami. Jak i dotychczas, Polska pozostanie adwokatem spraw ukraińskich, jeśli Ukraina będzie sobie tego życzyć.

Z uwagą i życzliwością obserwujemy krzepnięcie państwowości **białoruskiej**. Ale w realiach post-sowieckich, niepodległość nie może się ugruntować bez postępów demokracji. Dlatego deklarując wolę szerokiej współpracy z Republiką Białorusi, niezmiennie zachęcamy władze białoruskie do zmiany systemowej. Zmiana ta powinna obejmować – w myśl zasad demokracji i praw człowieka – prawo do swobodnego zrzeszania się, co szczególnie odnosi się do mniejszości polskiej na Białorusi, czego wymagamy.

Demokratyczna **Mołdowa** jest ważna dla Polski i Unii Europejskiej. Wspieramy rządzącą w Kiszyniowie koalicję demokratyczną, czego dowiedliśmy zaoferowawszy jej pomoc kredytową i techniczną. Mobilizujemy również naszych partnerów w Unii na rzecz Mołdowy.

Niezmiennie postulujemy integralność terytorialną **Gruzji**. Zachęcamy do nadania nowego impetu reformom modernizacyjnym. Nasze doświadczenie uczy, że tędy wiedzie najpewniejsza droga do członkostwa w instytucjach świata zachodniego.

W usiłowaniach transformacyjnych wielką szansę dla Gruzji oraz pozostałych państw Kaukazu Południowego – **Armenii i Azerbejdżanu** - stwarza ich włączenie się do Partnerstwa Wschodniego. Widzimy także kluczową rolę tych krajów, a także **państw Azji Centralnej**, w tworzeniu alternatywnych szlaków przesyłu surowców energetycznych.

Wysoka Izbo!

Drugi priorytet, jaki sformułowałem dwa lata temu to:

**Polska jako mocne ogniwo Sojuszu Północnoatlantyckiego**

Żyjemy w czasach, w których na **bezpieczeństwo** Polski i Europy wpływają nie tylko klasyczne zagrożenia, ale także różnorodne wyzwania jak kryzysy energetyczne, zmiany klimatyczne, migracje, niebezpieczeństwo ataków terrorystycznych, konflikty regionalne, ataki w cyberprzestrzeni, łamanie praw człowieka, rozprzestrzenianie broni masowego rażenia i inne tego rodzaju zjawiska.

Dopóki jednak na Ziemi nie zatriumfują zasady Immanuela Kanta z jego eseju o wiecznym pokoju, żaden szanujący się rząd nie może wykluczyć zagrożeń i konfliktów zbrojnych. Wojna na Kaukazie Południowym w 2008 r. uświadomiła, że użycie siły militarnej do rozstrzygnięcia konfliktów regionalnych w Europie jest czymś realnym. Dlatego tak istotną rolę nadal odgrywa sojusznicza więź transatlantycka, spajająca cywilizację Zachodu.

Udział polskiego przedstawiciela w grupie ekspertów do wypracowania nowej strategii Sojuszu, to potwierdzenie naszej pozycji w NATO.

W pracach nad nową Koncepcją Strategiczną Sojuszu, która ma przygotować NATO do sprostania nowym wyzwaniom, opowiadamy się za zachowaniem przez NATO charakteru sojuszu obronnego i za urealnieniem gwarancji bezpieczeństwa, wynikających z art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. NATO zdolne sprostać wyzwaniom przyszłości to organizacja zdolna bronić terytorium państw członkowskich oraz gotowa do prowadzenia operacji poza obszarem traktatowym.

Wysoka Izbo,

Jak pisał Św. Augustyn, wojna sprawiedliwa, to tylko taka, której zaniechanie może prowadzić do większego nieszczęścia niż konflikt zbrojny. **Operacje wojskowe**, które łączą się z dużymi kosztami oraz ryzykiem utraty zdrowia i życia żołnierzy nigdy nie są popularne. Ponieważ chcemy odgrywać coraz ważniejszą rolę w strukturach europejskich i euroatlantyckich, nie możemy być tylko beneficjentem gwarantowanego przez te struktury bezpieczeństwa.

Przypomnę: do Afganistanu weszliśmy razem z NATO, ponieważ nasz sojusznik - Stany Zjednoczone - został zaatakowany. Decyzja podjęta w 2001 r. została potwierdzona w 2005 r., kiedy Polska wzmocniła swoją obecność w Afganistanie. My tę decyzję honorujemy, dodając do tego spójną strategię obecności w misjach zagranicznych. Zgodnie z tą strategią wycofujemy się z kontyngentów, na których nasza użyteczność zmalała, po to, aby wzmocnić priorytetową misję NATO w Afganistanie, od której w istotnym stopniu zależy wiarygodność Sojuszu. Dlatego Polska ma siódmy co do wielkości kontyngent na 43 kraje biorące udział w operacji ISAF. W sprawie naszego zaangażowania w Afganistanie apeluję do opozycji o odpowiedzialność i wyjęcie jej poza nawias politycznej gry.

Nasza strategia w Afganistanie to nie tylko działania militarne. Aby osiągnąć sukces, kluczowa będzie pomoc w rozwoju gospodarki i przywrócenie Afgańczykom nadziei na normalne życie. Jednak bez zapewnienia chociażby elementarnego

bezpieczeństwa, nadziei tej nie da się odbudować. Nie zamierzamy pozostać w tym kraju na zawsze, ale w perspektywie najbliższych lat chcemy przekazać całkowitą odpowiedzialność za jego bezpieczeństwo i rozwój władzom afgańskim.

Wysoka Izbo,

**Drugim filarem naszego bezpieczeństwa jest Unia Europejska.** Wejście w życie Traktatu z Lizbony stwarza nowe możliwości rozwoju unijnych zdolności w zakresie reagowania kryzysowego i wspólnej obrony. Wzmocnienie tej sfery współdziałania państw członkowskich jest konieczne, jeśli Europa chce zająć należne jej miejsce wśród światowych potęg. Jak już wspomniałem, chcielibyśmy uczynić rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony jednym z priorytetów naszej prezydencji.

Gdy mowa o bezpiecznej Unii Europejskiej, jawi się natychmiast kwestia **bezpieczeństwa energetycznego**. Unia powinna posiadać instrumenty i mechanizmy, które umożliwią jej pomoc nawet dla pojedynczych państw członkowskich, którym zagrażałby dramatyczny spadek dostaw surowców energetycznych. Popieramy inicjatywy wzmocnienia bezpieczeństwa i solidarności energetycznej – takie jak budowa łączników pomiędzy narodowymi sieciami gazowymi. Udzielamy wsparcia projektom o istotnym znaczeniu dla dywersyfikacji dostaw gazu do Unii, takim jak rurociąg Nabucco, i szerzej całej koncepcji Południowego Korytarza Energetycznego. Dążymy do wzmocnienia roli Komisji Europejskiej, jako strażnika wspólnego rynku energii, dążymy do wzmocnienia wspólnotowego charakteru polityki energetycznej.

**Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie** jest wciąż potrzebna. Jako struktura, która obejmuje obszar od Vancouver po Władywostok jest predysponowana do służenia za forum debaty nad przyszłością bezpieczeństwa europejskiego. Taka debata powinna obejmować wszystkie aspekty „twardego” i „miękkiego” bezpieczeństwa i nie może abstrahować od oceny wypełniania przyjętych już zobowiązań międzynarodowych przez członków organizacji. Dotyczy to między innymi problemu rozbrojenia konwencjonalnego.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie!

Kryzys światowy wymusił zmiany architektury instytucjonalnej w zakresie zarządzania międzynarodowym systemem finansowo-gospodarczym. Globalna zapaść ekonomiczna otworzyła oczy rządów i instytucjom międzynarodowym na skomplikowane zależności światowego systemu gospodarczego. Coraz więcej decyzji podejmowanych jest na globalnych forach, takich jak **G20**. **Czując się współgospodarzem Unii Europejskiej**, postulujemy, aby wspólnota, wypowiadając się w imieniu wszystkich swoich członków, przemawiała jednym głosem. Powinien on uwzględniać doświadczenia naszej części Europy, która z sukcesem dokonała przejścia od gospodarki centralnie planowanej do nowoczesnej gospodarki wolnorynkowej.

Wysoki Sejmie!

**Po trzecie: postulowałem aby Polska wzmocniła swą markę jako kraj sukcesu, kochający wolność i umiejący się nią dzielić**

Jesteśmy świadkami rywalizacji dwóch odmiennych wizji rozwoju i budowania dobrobytu: kapitalizmu demokratycznego i kapitalizmu autokratycznego. Dla nas Polaków i Europejczyków nie jest obojętne, która z tych wizji zwycięży.

Z satysfakcją obserwujemy, jak projekt i inicjatywa mojego wielkiego poprzednika -- Bronisława Geremka-- **Wspólnota Demokracji**, obchodzi swoje dziesięciolecie. Z tej okazji będę miał zaszczyt gościć w Krakowie w dniach 2-4 lipca ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich Wspólnoty. Zaprosiliśmy do udziału przedstawicieli ponad 100 państw. Obecni będą aktywiści i liderzy demokratyczni z całego świata, przedstawiciele międzynarodowych organizacji pozarządowych, ludzie nauki i biznesu oraz mediów. Celem spotkania będzie odnowienie Deklaracji Warszawskiej z 2000 roku oraz program działań społeczności międzynarodowej na rzecz wspierania demokracji na najbliższe lata. Proszę Wysoki Sejm, aby – razem z Parlamentem Europejskim i Kongresem Stanów Zjednoczonych – zechciał przyjąć uchwałę popierającą Wspólnotę.

My Polacy wiemy, jaka jest wartość demokracji. Dlatego cieszymy się, że Stały Sekretariat Wspólnoty, obok Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka wybrał Warszawę na swoją siedzibę. Jestem przekonany, że spotkanie w Krakowie przysłuży się dalszemu popularyzowaniu doświadczeń pokojowej transformacji demokratycznej naszego regionu. Byłbym wdzięczny Wysokiej Izbie, gdyby zechciała uchwalić ustawy, które unormowałyby działalność zarówno Stałego Sekretariatu Wspólnoty Demokracji, jak i Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka.

Przypadająca w tym roku 30. rocznica powstania „Solidarności” będzie kolejną okazją do przypomnienia osiągnięć ruchów wolnościowych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Jest też doskonałą okazją dla wyrażenia naszej wdzięczności tym wszystkim, którzy wspierali proces przemian w Polsce i ruch Solidarnościowy. Hasło: „Nie ma wolności bez Solidarności” niesie ze sobą uniwersalne przesłanie.

Chcemy, aby nasi partnerzy postrzegali Polskę jako kraj nie tylko nowoczesny, ale także zakorzeniony w dziedzictwie światowym. Muzyka dociera do ludzkich serc bez względu na pochodzenie etniczne i bariery językowe. Obchodzony na całym świecie „Rok Chopinowski” jest nie tylko spotkaniem z muzyką wielkiego kompozytora, ale także spotkaniem z kulturą jego ojczystego kraju.

Na światowej wystawie EXPO w Szanghaju zaprezentujemy Polskę, jako kraj o silnej i nowoczesnej gospodarce, działającej z sukcesem w ramach europejskiego jednolitego rynku. Naszym celem pozostanie rozwój współpracy gospodarczej, inwestycyjnej i technologicznej z naszymi partnerami w Azji, w basenie Zatoki Perskiej. Zamierzamy nadal rozwijać przyjacielski dialog z Izraelem. Będziemy szukać nowych możliwości rozwoju relacji ekonomicznych z naszymi partnerami w Ameryce Łacińskiej oraz kontynuować zaangażowanie we współpracę rozwojową z krajami Afryki.

Wysoka Izbo,

**Współpraca rozwojowa** stała się kluczowym narzędziem polityki zagranicznej. Jest to także ważny element promocji wizerunku Polski, zwłaszcza w krajach objętych Partnerstwem Wschodnim i w miejscach stacjonowania polskich kontyngentów, szczególnie w Afganistanie.

Często wysiłek ten umyka zainteresowaniu mediów, a więc przypomnę: w zeszłym roku w stolicy prowincji stacjonowania naszego kontyngentu – w Ghazni – wyposażyliśmy miejscowy szpital, zbudowaliśmy drogi oraz radiostację. Zorganizowaliśmy szkolenia zawodowe dla kobiet. W tym roku budżet pomocy rozwojowej będący w dyspozycji MSZ wynosi 100 mln złotych, z czego 35 mln planujemy wydać w Afganistanie.

Angażując się we współpracę rozwojową dajemy praktyczny wyraz solidarności ze społecznościami, które nie mogą tak jak my, cieszyć się owocami dobrobytu. Przed kilkoma miesiącami w Kijowie odwiedziłem dom dla sierot, który powstał dzięki wspólnemu wysiłkowi Polski, Niemiec i Ukrainy. To tylko jeden projekt, ale pokazuje, że to, co dawniej było nie do pomyślenia, dziś jest rzeczywistością.

Jeśli chcemy, aby nasze działania w zakresie współpracy rozwojowej były docenione, jeśli chcemy być efektywni w tych działaniach, potrzebujemy nowego instrumentarium prawnego-institutionalnego, przystosowanego do współczesnych standardów. Jeszcze w tym roku rząd przedstawi projekt właściwej ustawy.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie,

#### **Po czwarte, Polska jako kraj wspierający swoją diasporę, silny jej dynamizmem**

Razem z **Polakami** rozszani po całym świecie tworzymy 55-milionową społeczność ludzi odwołujących się do wspólnej tradycji, historii i kultury. Obecność członków tej społeczności na wszystkich kontynentach daje nam ogromny atut w postaci kontaktów z zagranicznymi partnerami.

Nie zapominamy przy tym, że nasi rodacy będą silnym partnerem tylko wówczas, gdy silna będzie ich pozycja w krajach w których żyją. Pomoc naszym rodakom za granicą w kultywowaniu ich przywiązania do polskiej tradycji i kultury oraz obrona ich praw jest jednym z naszych najważniejszych zadań.

Po raz pierwszy w zeszłym roku wydaliśmy „Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą”. Jest to efekt współpracy z innymi instytucjami państwowymi, zwłaszcza Senatem RP, organizacjami polskimi i polonijnymi oraz organizacjami pozarządowymi. To pierwsze tak kompleksowe przedstawienie tej problematyki. Obecnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przystąpiło do opracowania „Atlasu obecności Polonii i Polaków na świecie”.

Wysoki Sejmie,

Zniesienie wewnętrznych granic pomiędzy państwami strefy Schengen słusznie uznajemy za wielkie osiągnięcie integracji europejskiej, symboliczną klamrę wielowiekowego okresu wojen i podbojów, dla których usprawiedliwieniem była walka o utrzymanie i poszerzenie granic. Okres ten przyniósł śmierć milionom Europejczyków i podważył ekonomiczne fundamenty egzystencji narodów europejskich.

**Służba konsularna** może stać się obszarem pionierskiej współpracy w wymiarze europejskim. Wymogi związane z funkcjonowaniem strefy Schengen oraz potrzeba racjonalizacji wydatków dotyczących obsługi konsularnej osób podróżujących do Europy zachęcają do poszukiwania nowatorskich rozwiązań.

Przed kilkoma miesiącami podpisaliśmy ze Szwecją umowę, na mocy której szwedzki konsul będzie wykonywał swoje obowiązki, urzędując w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie. Zamierzamy podpisać także umowy o reprezentacji wizowej, pozwalającej wydawać wizey w imieniu państwa, które nie posiada własnego przedstawicielstwa na terytorium kraju urzędowania. Wobec braku przedstawicielstw w wielu krajach Afryki i Ameryki Południowej chcemy skorzystać z rozbudowanej tam sieci placówek innych państw europejskich. Naszym partnerom oferujemy podobną pomoc w regionach, gdzie jesteśmy lepiej reprezentowani, a więc w Europie Wschodniej i Azji Środkowej. W ramach Grupy Wyszegradzkiej prowadzimy rozmowy w celu tworzenia wspólnych placówek konsularnych i wzajemnej wymiany konsulów. Pierwszym konkretnym efektem było uruchomienie Domu Wyszehradzkiego w Kapsztadzie.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie,

Opieka i pomoc naszym obywatelom za granicą jest jednym z priorytetów służby zagranicznej. Praca konsulów przyciąga zainteresowanie mediów w sytuacjach kryzysowych, kiedy trzeba ewakuować ludzi lub nieść pomoc poszkodowanym rodakom. Ale niezależnie od sytuacji wyjątkowych, każdego dnia pracownicy konsulatów pomagają rozwiązywać codzienne problemy wielu tysiącom naszych obywateli oraz załatwiać sprawy cudzoziemców, którzy wybierają się do naszego kraju. Wizerunek Polski w dużym stopniu zależy od sprawności i profesjonalizmu pracy naszych konsulów, którzy dla większości cudzoziemców są pierwszymi przedstawicielami państwa polskiego, jakich spotykają.

Naszą odpowiedzią na wyzwania, przed jakimi staje służba konsularna jest rewolucja techniczna i organizacyjna. Dzięki wprowadzeniu nowoczesnych systemów informatycznych poprawiliśmy efektywność pracy naszych placówek. Radykalnym ułatwieniem w przyjmowaniu i rozpatrywaniu wniosków wizowych będzie stworzenie e-konsulatów. Dzięki „mobilnym konsułatom” zmieni się natomiast sposób funkcjonowania naszych placówek: to nie interesanci będą musieli pokonywać długie odległości do najbliższych konsulatów lub tygodniami oczekiwać na załatwienie spraw pocztą, ale konsul – wyposażony w odpowiedni sprzęt – będzie wykonywał swoje obowiązki bliżej interesantów. Rozpoczęliśmy realizację konsularnego centrum telefonicznego, dzięki któremu z każdego zakątka świata będzie można łatwo i szybko uzyskać informacje, a jak trzeba, także pomoc. Wspieramy polskich pracowników migrujących, którzy podejmują niekiedy trudną decyzję o powrocie do kraju.

Wysoka Izbo!

### **Po piąte: Polska dyplomacja jako skuteczna służba**

Aspirowanie do współzawodnictwa w europejskiej „lidze mistrzów” wymaga poprawy zdolności gry zespołowej, lepszej techniki i organizacji. Konsekwencją integracji europejskiej oraz zacierania się granic pomiędzy polityką zagraniczną a sprawami zagranicznymi związanymi z członkostwem w UE jest **połączenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej**. Stworzyliśmy nową jakość wynikającą z połączenia dwóch organizmów o uzupełniających się doświadczeniach, kompetencjach oraz kulturach pracy.

Szczególnym sprawdzianem skuteczności nowej struktury będzie prezydencja Polski w Unii Europejskiej. Będzie to wieloetapowa kampania, do której przeprowadzenia potrzebujemy służby profesjonalnej, mobilnej i zdolnej do szybkiego reagowania w wymiarze globalnym.

Pomimo trudnej sytuacji budżetowej i populistycznych ataków będziemy kontynuować proces modernizacji polskiej służby zagranicznej. O bolączkach, wyzwaniach i szansach mówiłem szerzej Wysokiej Izbie w zeszłym roku, który zwłaszcza w pierwszych 6 miesiącach dotknął naszą służbę i program jej modernizacji gwałtowną deprecjacją złotówki wobec walut obcych. Dzisiaj chciałbym tylko powtórzyć, że stworzenie nowoczesnej, dobrze zmotywowanej i wykształconej kadry zajmującej się koordynacją europejską i polityką zagraniczną jest inwestycją, a nie kaprysem. Wyposażenie tej służby w nowoczesne narzędzia pracy i komunikacji jest krytycznym elementem przygotowań do podjęcia przez nią wyzwań wykraczających poza prezydencję w Unii Europejskiej. Nie zrealizujemy aspiracji godnych szóstego państwa Unii Europejskiej bez nadrobienia skutków długoletniego niedoinwestowania służby zagranicznej. Placówki zagraniczne służą całej administracji państwowej – a w części konsularnej – naszym obywatelom i emigrantom tak samo jak rozmaite urzędy krajowe.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych znajduje się w awangardzie racjonalizacji zatrudnienia i gospodarowania środkami budżetowymi. Inwestycje i reformy w dużej mierze prowadzimy dzięki poczynionym oszczędnościom. Mówiąc to, chcę przypomnieć, że w Brukseli budujemy największy obiekt Państwa Polskiego za granicą od lat 70, że na ostatnim etapie jest wykończenie nowego budynku KG we Lwowie, że rozpoczęliśmy prace nad nowymi ambasadami w Mińsku i Bagdadzie. W najbliższych tygodniach przedstawimy wieloletni plan finansowania budowy nowej ambasady RP w Berlinie, obiektu reprezentacyjnego, ale jednak o wiele oszczędniejszego, niż wynikałoby to z dawnych założeń. W Wilnie przygotowujemy nową siedzibę polskiej ambasady w historycznym Pałacu Paców. W nadchodzących miesiącach tego roku planujemy pozyskanie nowej siedziby dla konsulatu w Londynie, finalizujemy prace w nowej siedzibie Stałego Przedstawicielstwa RP przy ONZ w Nowym Jorku. W kilku miejscach świata: w Brukseli, Londynie, Sztokholmie, Madrycie czy Bukareszcie małe, ale świetnie wyposażone siedziby naszych Instytutów Kultury stają się rozpoznawalną wizytówką polskiego dobrego gustu.

Wreszcie – od czego powinienem może zacząć – na niespotykaną wcześniej skalę zaczęliśmy inwestować w ludzi. Nowopowołane w MSZ Centrum Rozwoju Zawodowego uruchamia programy szkoleniowe, które od lat nie miały precedensu. Zamrażając płace na szczeblu kierowniczym doprowadziliśmy do istotnych podwyżek wynagrodzeń dla najmłodszych stażem pracowników MSZ, co od razu w widoczny sposób zwiększyło zainteresowanie podjęciem pracy w Ministerstwie. Wbrew medialnym pogłoskom, z MSZ nie odchodzą analitycy i eksperci, ale zgłaszają się do nas doświadczeni kandydaci, także tacy, którzy chcą wrócić z Zachodu, w tym z unijnych instytucji.

Chciałbym ponownie prosić Panie i Panów Posłów o wsparcie wysiłków na rzecz modernizacji MSZ. Poprzez uchwalenie nowej ustawy o służbie zagranicznej musimy wygospodarować środki na wzmocnienie instytucjonalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych a także stworzenie zachęt do pracy za granicą, zwłaszcza w placówkach trudnych i niebezpiecznych. Z jednej strony powinna ona uczynić polską dyplomację służbą w pełnym tego słowa znaczeniu, a z drugiej przynajmniej w skromnym wymiarze powinna zrekompensować jej członkom nowe wymagania i obowiązki.

Wysoka Izbo,

Dzieje ostatnich 300 lat możemy interpretować, jako nieustanne próby wyrwania Polski z cywilizacyjnych peryferii Europy. Na przeszkodzie, oprócz przeszkód geopolitycznych, stał niedostatek potencjału gospodarczego. Tym razem jest inaczej i to, czy nam się uda, zależy głównie od nas samych, od naszej zdolności do innowacji, naszego wysiłku i determinacji.

**Szansę tę daje nam integracja europejska. Uczestnictwo Polski w procesach integracyjnych w Europie widzimy jako główny sposób realizacji narodowego celu jakim jest bezpieczeństwo i modernizacja kraju.** Ostatnie lata utwierdzają nas w przekonaniu, że tę wywalczoną szansę w pełni wykorzystamy, realizując testament naszych przodków oraz kładąc fundament pod lepszą przyszłość dla następnych pokoleń Polaków.

Dziękuję Wysokiej Izbie za wysłuchanie tej informacji i proszę o jej przyjęcie.